

Natalia Rozinkewycz

Uniwersytet imienia Borysa Hrinchenki w Kijowie (Ukraina)
va070731@ukr.net
ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-7292-1015>

Artur Bracki

Uniwersytet Gdański (Polska)
Uniwersytet imienia Borysa Hrinchenki w Kijowie (Ukraina)
asbracki@wp.pl
ORCID: <https://orcid.org/0000-0001-8327-0468>

Strategie opisu zagadnień ekologicznych i elementy ekokrytyki we współczesnej literaturze ukraińskiej¹

Jak można przypuszczać, w obliczu pandemii 2020 roku ludzkość zdała sobie sprawę, że najwyższą wartością jest zdrowie, chociaż nie nadszedł jeszcze przełomowy moment, w którym ludzie rozumieją, iż ochrona środowiska jest również kwestią podstawową dla ich rozwoju i przetrwania człowieka jako gatunku. Na kongresach światowych² i międzynarodowych³ oraz konferencjach ekumenicznych⁴ wymieniane są pomysły dotyczą-

¹ W trakcie tworzenia niniejszego tekstu (autorstwo koncepcji, dobór i wykorzystanie metod analizy, dobór i wykorzystanie źródeł, rozwinięcie założeń sygnalizowanych w części wstępnej pracy, konstrukcja wypowiedzi) praca została rozłożona po równo, tj. w stosunku 50% do 50%. Artykuł powstał jako praca wspólna i jest w istocie kolejnym etapem wspólnych poszukiwań naukowych, zapoczątkowanych w 2014 roku. W całości finansowany jest ze środków własnych, nie stanowi narzuconego/zadanego tematu naukowego przez jakąkolwiek jednostkę zamawiającą.

² Od 1 do 10 września w Honolulu na Hawajach, USA, na terenie kompleksu konferencji odbył się Światowy Kongres Ochrony Przyrody, zorganizowany i prowadzony przez Międzynarodową Unię Ochrony Przyrody.

³ Np. 23. Międzynarodowy Kongres Ochrony Środowiska ENVICON Environment odbędzie się w terminie 10–11 października 2020 roku przy Międzynarodowych Targach Ochrony Środowiska POL-ECO SYSTEM w Poznaniu.

⁴ 13. Ekumeniczny Tydzień Społeczny „Usłyszeć krzyk ziemi: ekologia integralna w działaniu” odbył się w formie online 17 października 2020 roku w ramach działalności Ukraińskiego Uniwersytetu Katolickiego we Lwowie.

ce „zrównoważonego wykorzystania przyrody”, „oszczędzania energii”, „ekologizacji edukacji”, „innowacyjnych technologii środowiskowych”, „komercjalizacji ekoinnowacji”. Naukowcy i przywódcy duchowi monitorują sytuację, prowadzą systematyczne analizy i oceniają ryzyko. Nie o tym jednak warto dziś rozmawiać. Priorytetem jest raczej kształtowanie świadomości ekologicznej, bo, niestety, problemy ekologiczne mogą przerodzić się w nieodwracalne problemy przetrwania i zniszczenia, gdy będzie już za późno, aby o czymkolwiek dyskutować. Dlatego (zapewne) w przyszłości rozpocznie się przysłowiowa walka o ekologię, dominować będzie ekologiczny temat wszelakich działań w tym zakresie oraz zagadnienie równoważenia rozwoju ludzkości z regeneracją środowiska naturalnego.

W różnych naukach terminy „ekologia”, „osobowość ekologiczna”, „składnik ekologiczny”, „psychologia ekologiczna”, „ekologia społeczna”, „kryzys ekologiczny” są różnie interpretowane. Jednak mówiąc o konsekwencjach, niewiele osób zwraca uwagę na pierwotne przyczyny wszystkich problemów środowiskowych, którymi należy się zająć w pierwszej kolejności – ludzkim egoizmem⁵ i egocentryzmem jako „chorobliwym zwyrodnieniem egoizmu”⁶ i błędnie rozumianym interesem osobistym⁷.

Analiza problemów środowiskowych występujących w dziełach literackich pozwala w tym kontekście na uzyskanie odmiennej, a często też bardziej przejrzystej ich interpretacji niż w wydaniach naukowych i fachowych. Dzieje się tak, ponieważ beletrystyka i literatura popularnonaukowa przemawiają do nas, wykorzystując obrazy artystyczne i abstrakcyjne, przez co pozwalają wyobrazić sobie konsekwencje określonego typu wartościowania. Ponieważ nowe odcienie znaczenia metafory tworzą nowe obrazy myślowe, mające decydujący wpływ na to, co zmysłowe i pozazmysłowe, obrazy te wchodziły do ludzkiej świadomości i do użycia szybciej niż teorie i założenia naukowe.

⁵ Egoizm (łac. *ego – ja*) – orientacja wartościująca osoby, sprowadzająca się do przeważania w jego czynach i postawie egoistycznych potrzeb własnych przy ignorowaniu interesów innych ludzi i grup społecznych. Por. *Енциклопедія сучасної України*, 2014, t. 9. http://esu.com.ua/search_articles.php?id=18592 [dostęp: 23.09.2022].

⁶ Por. hasło: egocentryzm (oryg. Егоцентризм), Є. Онацький, *Українська мала енциклопедія: 16 кн.: у 8 т.*, Буенос-Айрес 1958, t. 2: Д–Є, кн. 3, s. 402.

⁷ Indywidualizm nabył cech „błędny indywiduizmu”, kiedy to etyka egocentryczna, racjonalizacja obranego celu i absolutyzacja podejść technokratycznych doprowadziły do „atomizacji społeczeństwa” – pojawienia się jednostek, które nie są związane żadną duchową relacją. Por. *Філософський енциклопедичний словник*, red. В. Шинкарук, Київ 2002, s. 8.

W niniejszych rozważaniach w kontekście współczesnego procesu literackiego przedstawiono jedną z form refleksji i wizji artystycznej problemów środowiska w najnowszej literaturze ukraińskiej.

Materiałem analizy stał się zbiór opowiadań Andrija Caplienki *Księga zmian*⁸, dziennik podróży Maksyma Kidruka *Podróż do Pępka ziemi* (tom 2) oraz Markijana Kamysza *Oformlandia albo Przechadzka do Zony*; blok tekstów prozatorskich urozmaica sztuka Nedy Neždany *Kotka na wspomnienie ciemności...* Ponadto, mimo że tekst skupia się na badaniu elementów dyskursu ekokrytyki i problemów ekologicznych w ukraińskiej przestrzeni literackiej, to z uwagi na oczywiste implikacje ukraińskie analizę wzbogacono o wątek z dziennika podróży *Bieguni* pióra Olgi Tokarczuk.

We wspomnianych utworach dawne, obecne i przyszłe wartości ekologiczne są przedstawiane na różny sposób. Jednakże, biorąc pod uwagę zawartość informacyjną owych tekstów, poprzez metodyczną analizę dostępnych danych dotyczących sytuacji ekologicznej na Ukrainie i wokół jej granic możemy powiedzieć, że człowiek to największy drapieżnik w całym ekosystemie. Dlatego konieczne jest przeprowadzenie szeregu działań reedukacyjnych ludzkości poprzez edukację ekologiczną. Ludzie muszą zatem widzieć swój rozwój w pewnej perspektywie, aby wyobrazić sobie konsekwencje obecnych działań. Zadanie to podejmuje również współczesny dyskurs literacki, który na Ukrainie – ze względu na działania wojenne na wschodzie i południu Ukrainy i okupację Krymu – zyskuje unikalne zabarwienie wyrażanych emocji i przemyśleń.

W każdym okresie rozwoju ludzkości dominuje pewien system wyobrażeń o świecie, pewien typ świadomości ekologicznej: antropocentryczny, „który cechuje przeciwstawienie człowieka jako najwyższej wartości – natury jako jego własności; postrzeganie przyrody jako przedmiotu jednostronnego wpływu człowieka; pragmatyczny charakter celu interakcji z naturą”, przyrodocentryczny (biocentryczny) „oparty na idei podporządkowania ludzkości naturze” i ekocentryczny „charakteryzujący się tym, że w relacjach człowieka ze środowiskiem kluczowym czynnikiem jest harmonia, obopólny rozwój, relacje i interakcja”⁹.

⁸ Tu i dalej w tekście tytuły utworów ukraińskich oraz przytoczone ich fragmenty podano w tłumaczeniu autorskim.

⁹ Т. Можаровська, Психологічні особливості формування та розвитку екологічної особистості засобами екологічної освіти, „Science and Education a New Dimension. Pedagogy and Psychology” 2014, nr II (14), s. 97.

W literaturze ukraińskiej, tak jak i w polskiej, to właśnie romantyzm przynosi gruntowną zmianę relacji między autorem/narratorem a przyrodą, co – wedle twierdzenia Justyny Tabaszewskiej – „nie oznacza jeszcze, że [...] utwory romantyczne są z definicji ekokrytycznie wrażliwe”¹⁰. Jak pisze z kolei Anna Barcz:

Z perspektywy ekokrytycznej, poszukującej sposobów urealnienia relacji z przyrodą w literaturze polskiej, romantyzm jest ważnym świadectwem, także z uwagi na często opisywane doświadczenia bycia sam na sam z naturą. Jednak na poziomie reprezentacji przyrody za mało miejsca w tych narracjach poświęca się autonomicznej obecności świata przyrody, ponieważ romantyczni twórcy nie nastawiają się na recepcję ze strony przyrodniczego otoczenia, lecz na jej projekcję w postaci własnych przeżyć¹¹.

Ta uwaga dotyczy w równym stopniu ukraińskiej literatury romantycznej.

Zatem ważne jest dla niniejszej pracy ustalenie kryterium, zgodnie z którym można konkretny tekst zakwalifikować do grupy wypowiedzi tworzących m.in. współczesny dyskurs ekokrytyczny. Trafnie wyznacza owo kryterium następujący fragment przytaczanej już wypowiedzi Justyny Tabaszewskiej:

Tym, co otwiera tekst na ekokrytyczne odczytanie, nie jest sama obecność natury czy przyrody, nie jest [...] otwarcie podmiotu na kontakt z tym, co inne. Konieczne jest jeszcze świadome osłabienie pozycji podmiotu, pozwalające na przebudowanie tradycyjnie hierarchicznej relacji między człowiekiem i przyrodą. Owo osłabienie może wynikać ze strategii przyjętej dla podkreślenia równoprawności relacji człowieka z naturą, ale i być skutkiem osłabienia konkretnego podmiotu w innej relacji, w tym relacji z innymi ludźmi, określoną społecznością, grupą społeczną czy narodową. Paradoksalnie oznacza to więc, że słabo kojarzona z eksplorowaniem tematu przyrody lub natury literatura pozytywistyczna oraz późniejsza może odpowiadać na ekokrytyczne postulaty w większym stopniu niż zwyczajowo kojarzona z naturą poezja romantyczna¹².

¹⁰ J. Tabaszewska, *Realizm ekologiczny vs. polska literatura*, „Teksty Drugie” 2018, nr 2, s. 159.

¹¹ A. Barcz, *Realizm ekologiczny. Od ekologii do zookrytyki w literaturze polskiej*, Katowice 2016, s. 158.

¹² J. Tabaszewska, *Realizm ekologiczny...*, s. 159–161.

Z racji obranego współczesnego materiału analitycznego omawianie wcześniejszych epok literackich wydaje się zbędne. Za to przed przystąpieniem do części głównej należy jeszcze zaznaczyć, iż dla udanej próby deskrypcji tekstu w kluczu ekokrytyki dzisiejsze postmodernistyczne (metamodernistyczne¹³) społeczeństwo musi najpierw skupić swoją energię na rozwoju świadomości ekocentrycznej, aby zrozumieć, że człowiek jest częścią świata, jest jednym z elementów „złożonego systemu relacji ekologicznych”¹⁴. Zerwanie tej interakcji bezwarunkowo powoduje szok psychiczny i intensywnie wpływa na powstawanie traumatycznych przeżyć.

Z myślą o wskazaniu przyczyn tego negatywnego procesu Andrij Capijlenko w zbiorze nowel *Księga zmian* porusza kwestię zmilitaryzowanego obszaru ziemi powstałego w wyniku rosyjsko-ukraińskiej wojny o charakterze inwazji hybrydowej na Donbasie: „wybrali miasto jako cel”¹⁵; „zaczęły wybrzuszać się pęknięcia ziemi”¹⁶; „Na obrzeżach Debalcewa [...] krótki spacer na świeżym powietrzu zamienił się w niebezpieczną wyprawę, grożącą ostrzałem”¹⁷; „Ziemia zagrziała, rozsypała się zamrożniętymi bryłami, gdy jej brudnobiała skórę przecięły lejki nowych eksplozji”¹⁸. Autor personifikuje obraz ziemi.

Konsekwencją odwracalnych i nieodwracalnych deformacji są nowe praktyki i doświadczenia: „Otwarta przestrzeń po lewej stronie sugerowała, że teraz ktoś ma cię na muszce”¹⁹. Przestrzeń okupacyjna staje się kontrolowana „na lewo i na prawo”²⁰.

Zmianę psychiki mieszkańców terenów okupowanych i zaanektowanych (Debalcewo, Kramatorsk, Artemiwsk, Słowiańsk) autor oddaje po-

¹³ *Metamodernizm* (pojęcie używane za Timotheusem Vermeulenem i Robinem van den Akkerem. Por. T. Vermeulen, R. van den Akker, *Notes on metamodernism*, „Journal of Aesthetics & Culture” 2010, nr 2) – nowy typ wrażliwości, zastępujący postmodernizm, którego cechą wyróżniającą jest rozchwianie, oscylacja między „entuzjazmem modernizmu” i „postmodernistyczną drwiną”. Zazwyczaj wskazuje się jako przejaw metamodernizmu przejście od melancholii do nadziei, wrażliwość neoromantyczną, zastąpienie postmodernistycznej parataksy z nieobecnyymi w niej związkami formalnymi – metataksą, będącą metaforą przebywania „między” czymś i czymś – między modernizmem i postmodernizmem, między ludźmi itp. Szerzej na ten temat m.in.: J. Kubera, *Metamodernistyczna oscylacja lub podmiot i tożsamość po postmodernizmie*, „Teksty Drugie” 2013, nr 1–2, s. 293–304.

¹⁴ Т. Можаровська, Психологічні особливості формування..., s. 97.

¹⁵ А. Цаплійенко, *Книга змін*, Харків 2015 s. 63.

¹⁶ Ibid., s. 174.

¹⁷ Ibid., s. 184.

¹⁸ Ibid., s. 190.

¹⁹ Ibid., s. 203.

²⁰ Ibid., s. 198.

przez personifikowany obraz zagęszczonej przestrzeni – „Miasto niczym samobójca podświadomie szukało śmierci. Zbiorowe szaleństwo było nieuleczalne”²¹ oraz większego terenu – „Przed nimi złowieszczą czerń rozciągała się na nocnym stepie, który tu i ówdzie lśnił rzadkimi smugami, warczał dalekimi ruchami techniki”²². Ważne jest tu również spostrzeżenie, iż twórca stara się niwelować odczucie anonimowości / ambiwalencji poprzez precyzyjne wskazywanie toponimów, które funkcjonują w świadomości osoby opowiadającej w podobny sposób jak imiona bliskich krewnych czy przyjaciół.

Opisywana przestrzeń zyskuje coraz więcej cech antropomorficznych: „Ziemia się zatrzęsała”²³ pod kijowską Besarabką – jej odpowiedź dała się odczuć po jakimś czasie w Doniecku: „ziemia trzęsała się od gruchotu”²⁴. W ten sposób powstaje iluzja stereofonii – dialogu stolicy z regionami. Konsekwencje będą odczuwalne później: „To faktycznie pole minowe”²⁵, „na polu boju”²⁶ – takimi epitetami z wojskowej terminologii klasyków rosyjskich szkicuje autor obraz terytorium Ukrainy, które od roku 2018 będzie oficjalnie nazwane okupowanym. Następuje zatem proces swoistej dehumanizacji przestrzeni – porzuca ona ów dialog z innymi regionami i poniekąd z ludźmi dotychczas ją zasiedlającymi, a staje się nieludzkim i wrogiem „polem minowym czy też „polem boju”.

Konstatację zmian w czasie, przestrzeni, światopoglądzie i postrzeganiu kraju: „dzisiejsze wydarzenia dają nam sygnał: jutro ty i ja obudzimy się w innym kraju”²⁷, „i poczułem, że oto teraz, w tym momencie, czas pokoju kończy się, a zaczyna jakiś inny, którego nazwy wtedy jeszcze nie było”²⁸; obraz dopełniają zdjęcia ruin: „narożna chata zawałiła się od bezpośredniego trafienia pociskiem, a drewniany płot został odrzucony tak, że prawie zablokował drogę”²⁹; „przeszli ulicą wzdłuż zrujnowanych domów”³⁰; „ciężkieminy świstały wrzaskliwie. [...] Spadały na obejścia i ulicę. Grudki

²¹ Ibid., s. 184.

²² Ibid., s. 210.

²³ Ibid., s. 29.

²⁴ Ibid., s. 236.

²⁵ Ibid., s. 193.

²⁶ Ibid., s. 229.

²⁷ Ibid., s. 30.

²⁸ Ibid., s. 57.

²⁹ Ibid., s. 203.

³⁰ Ibid., s. 210.

brązowej ziemi wzbijały się w górę niczym kolumny. Powietrze gruchotało i cuchnęło metalem”³¹.

Uwidacznia się tu wolta przejścia do opisu typowego dla kroniki dokumentalnej. Wyczuwalne jest postrzeganie krajobrazu tak, jak widziałby go zaangażowany w sprawę reporter wojenny – emocje dotyczą bardziej spojrzenia na dany obiekt lub wycinek rzeczywistości przez pryzmat naniesionego mu uszczerbku niż – jak uczyniłby to „miejscowy” – konstatacji tejże sytuacji w odniesieniu do straty/krzywdy mniej lub bardziej znanej mu osoby właściciela danego fragmentu „swojej” przestrzeni. Opisywana przestrzeń na moment zyskuje status ziemi niczyjej, gdzie łatwiej skupić się na formalnym powstaniu szkód, bo brak w procesie myślowym odwołania do warstwy uczuć i emocji – znany „swój” świat wydał już ostatnie tchnienie.

Po chwili wskazanej wyżej agonii następuje epizod symbolicznego rytuału pogrzebowego, gdzie opowiadający – wcześniej przyjaciel „swojego” świata – zyskuje status ambiwalentnego obserwatora. Nie może (ale też zapewne nie chce) uczestniczyć w obsłudze ceremoniału, bo pochówek nie dotyczy kogoś mu bliskiego. To już tylko terytorium: „wcześniej zdobywcy mierzyli terytorium w kilometrach, teraz – dokonują zmian w elektronicznej mapie linii kontaktu”³². Wszystko wykonuje się online tak jak w biurze nowoczesnej miejskiej nekropolii.

Niczym liryczna antyteza z namacalną nadzieją na przyszłość brzmią słowa: „Zima będzie walczyła długo, skuwać będzie zimnymi chwytlivymi rękami ufną ziemię. Odpocząwszy *jednak* od bólu i strat, ziemia ponownie rozkwitnie niesamowitymi kolorami. A złote pola *złączą* się na horyzoncie z błękitem nieba, *śladem* odwiecznego, jak świat, prawa życia i miłości”³³. Odbywa się więc bardzo osobliwe „wskrzeszenie” opisywanej ziemi, jednakże nie jest to powrót do stanu poprzedniego, a przejście do nowego formatu egzystencji.

W świadomości poznawczej następuje transformacja konceptów do innych paradygmatów, których autor nie zwykł używać przy opisie bliskiej mu przestrzeni. Wyrażenia: „moja ziemia”, „ziemia praojców”³⁴, „rodzima

³¹ Ibid., s. 250.

³² Ibid., s. 209.

³³ Ibid., s. 200.

³⁴ Ibid., s. 23.

ziemia ukraińska”³⁵, „ta ziemia”³⁶ zastępują formy – „nie moja ziemia”, „obca”, „wroga”, „inna”, „nie moje terytorium”, „pusta ulica”, „ziemia utracona”, „tamta ziemia”. Przychodzi czas na formowanie się stereotypu wrogiej strefy (zony) i tworzenie metaforycznego obrazu (wielkiego mitu w zbiorowej świadomości) antagonistycznej przestrzeni i nowych ram rozumienia historii i polityki.

Zdarza się, tak jak w sztuce *Kotka na wspomnienie ciemności...* autorstwa Nedy Neždany, że bohater nie ucieka przez śmiercią swojej ziemi, ponieważ za sprawę ważniejszą uważa ochronę innego życia. W przypadku głównej bohaterki jest to okocenie się jej kotki i konieczność zaopiekowania się przychówkiem. Tu kotka jest właściwie pełnoprawnym partnerem, niemym, choć bardzo istotnym świadkiem przeżyć bohaterki – postacią, której obecność przyczynia się do tego, że główna osoba dramatu przeżywa dramatyczne i straszne chwile w realiach okupacji, ale i współprzeżywa je, a potem po udanej ucieczce ze strefy konfliktu staje się tytułowym „wspomnieniem ciemności”. W omawianej sztuce symboliczne są narodziny trzech kociąt – białego, szarego i czarnego, które – po przedostaniu się do strefy bezpiecznej, przyjaznej życiu i „żywej” – bohaterka stara się oddać w dobre ręce, pozostawiając tylko kotkę – towarzyszkę jej doli i niedoli. Przyjaciela nie oddaje się i nie porzuca, za to dzieciom (swoim czy przyjaciół) życzy się losu lepszego niż własny, stąd postawa bohaterki sztuki jest jakże wymownym działaniem ze sfery zachowań w obrębie osób bliskich³⁷.

Nieco inną perspektywę „uśmiercenia” ziemi nakreśla Maksym Kidruk, który w swoim dzienniku z podróży *Podróż do Pępka ziemi* (tom 2) ostrzega, że samolubna i lekkomyślna działalność człowieka może zamienić ziemię w „bezduszne i martwe pustkowie” i zniszczyć nawet najpotężniejszą cywilizację:

Dokładnie to wydarzyło się na Wyspie Wielkanocnej, gdzie rozwijała się „największa kultura świata”, ale wyrąb lasu w celu transportu słynnych posągów Moai po wyspie i bezmyślne wykorzystanie zasobów naturalnych

³⁵ Ibid., s. 57.

³⁶ Ibid., s. 176.

³⁷ Por. Я. Верещак, О. Вітер, Н. Марчук, О. Миколайчук-Низовець, Н. Неждана, Н. Симчич, К. Скорик, Д. Терновий, *Майдан. До і після. Антологія актуальної драми*, Київ 2016; T. Wirzenko, *Wspominając ciemność: psychologia traumy w monodramie Nedy Neždany „Kotka na wspomnienie ciemności”*, [w:] M. Brodnicki, A. Jarmołowska, F. Makurat, A. Bracki, (red.), *Depresja. Wybrane aspekty żywieniowe, psychologiczne i humanistyczne*, Gdańsk–Kijów 2018, s. 195–205.

przerodziło się w straszliwą katastrofę. Początkowo lasy zniknęły. Następnie rozpoczęła się szybka erozja gleby, w wyniku której miał miejsce gwałtowny spadek plonów. Z wyspy migrowały ptaki morskie, bo nie miały gdzie gniazdować. Bez drewna Rapanuanie nie mogli wykonać *zwykłych łodzi do łowienia w oceanie*. [...]. Wiele procesów naturalnych przybrało charakter nieodwracalny. Zasoby stały się mniejsze. Starcia między oddzielnymi klanami stały się częstsze³⁸.

Kontynuując te rozważania, autor zadaje retoryczne pytanie:

Czyż taka cywilizacja nie zwracała uwagi na to, gdy ścięto ostatnie drzewo?! Nigdy nie uwierzę, że wśród ludzi, którzy przy skromnym zaopatrzeniu w narzędzia i przyrządy wymyślili, jak przesuwać wielotonowe posągi na dziesiątki kilometrów, nie było nikogo, kto nie rozumiałby niebezpieczeństwa niekontrolowanego wylesiania. Przy tym nie mam żadnych wątpliwości, że było kilku takich świadomych Rapanuan, może kilkudziesięciu, a nawet kilkuset – cała grupa, która wskazywała na konieczność ograniczenia zużycia zasobów w celu ocalenia narodu. Jednakże... nikt ich nie słuchał. Starożytna elita uważała posągi za ważniejsze³⁹.

Z pozoru powyższa opowieść niewiele ma wspólnego z przestrzenią centralnoeuropejską, jednakże warto zauważyć, iż podobne procesy zachodzą i dziś na Ukrainie; ostatnio przyjął się termin „łyse Karpaty”, zastępując wyrażenie przenośne „Karpaty – serce i płuca Europy”. Skłania to do refleksji nad dialogiem międzypaństwowym na temat konsekwencji masowego wylesiania, ale Ukraińcy i inni Europejczycy, podobnie jak dawni mieszkańcy Rapanui, mają ważniejsze kwestie niż rozwiązywanie problemów środowiskowych. Konsekwencje zapewne nie dadzą długo na siebie czekać. Nadejdzie czas, kiedy priorytetem nie będzie istnienie, ale przetrwanie człowieka jako gatunku. Najważniejsze, żeby nie przekroczyć horyzontu zdarzeń. Tu sposób rozumowania przekierowuje odbiorcę na problem „uśmiercania” swojego terytorium jako konsekwencję stworzenia innych priorytetowych zadań, które nieodwracalnie wytrącają człowieka ze stanu symbiozy z otaczającą go rzeczywistością, uzbrajają go w ślepotę i głuchotę wobec problemów ziemi przez niego zamieszkiwanej, cofając sy-

³⁸ М. Кідрук, *Подорож на Пуп Землі*, т. 2, Київ 2010. https://royallib.com/read/kdruk_maksim/podorog_na_pup_zeml_t_2.html#0 [dostęp: 23.09.2022].

³⁹ Ibid.

gnalizowane wyżej podejście biocentryczne do antropocentrycznego. W tej perspektywie człowiek żyje w antagonizmie do przyrody i ostatecznie zawsze ją pokonuje; co więcej – środowisko naturalne jest w pełni zależne od człowieka.

W innym utworze ukraińskiej literatury współczesnej wyrażona została myśl, iż natura jest w stanie odrodzić się bez interwencji człowieka – ma w sobie ów potencjał. Stalker Markijan Kamysz w książce *Oformlandia albo Przechadzka do Zony* obserwuje ten proces na opustoszałym Polesiu – „Trzydziestokilometrowej Zonie Wykluczenia”⁴⁰, która w 1986 roku padła ofiarą katastrofy jądrowej w Czarnobylu. Bohater bada „kawałek terytorium wielkości Luksemburga, na którym ludzie nie mogą mieszkać”⁴¹, pociąga go oksymoron dziewiczej przyrody i martwych miast. „Wycie wilka”⁴², „nieprzeniknione zarośla”⁴³, „tropy dzików”⁴⁴, „brzęczenie pszczoł, [...] latające czajki”⁴⁵, „poranek [...] ptasi i świerszczowy”⁴⁶ współlistnieje z „opuszczonymi domami, kanałami i infrastrukturą rolniczą”⁴⁷, „starymi beczkami i rozbitymi cegłami”⁴⁸, „pozostałościami typowego przeciwnolotniczego systemu rakietowego z pustymi hangarami i złomem”, „zniszczonymi i starymi barakami”, „szkieletami hangarów”⁴⁹, „martwymi budynkami”⁵⁰, „gdzie większość domów [...] przypomina dom miłośnika antyków”⁵¹, „ruiny kołchozów, wśród radioaktywnego żelastwa w zaroślach drapieżnego lasu”⁵². Nielegalne wizyty europejskich turystów w tych miejscach to trauma i straszne przeżycie⁵³, mimo że „robią fajne zdjęcia z dachów Prypeci, które potem trafiają do National Geographic i Forbes”⁵⁴.

⁴⁰ М. Камиш, *Оформляндія або Прогулянка в Зону*, Київ 2015, s. 28.

⁴¹ Ibid., s. 6.

⁴² Ibid., s. 21.

⁴³ Ibid., s. 102.

⁴⁴ Ibid., s. 103.

⁴⁵ Ibid., s. 104.

⁴⁶ Ibid., s. 34.

⁴⁷ Ibid., s. 10.

⁴⁸ Ibid., s. 35.

⁴⁹ Ibid., s. 35.

⁵⁰ Ibid., s. 34.

⁵¹ Ibid., s. 63.

⁵² Ibid., s. 19.

⁵³ Ibid., s. 63.

⁵⁴ Ibid., s. 9.

Takie podróże są dla bohatera poszukiwaniem zatrzymanego czasu, zrozumieniem niewzruszonej przeszłości i emocjonalną potrzebą zanurzenia się w materii egzystencjalnej, sposobem na cieszenie się ponadczasową sferą poza przestrzenią środowiska społecznego, jak najdalej od cywilizacji. Jest to ruch w kierunku natury, ku źródłom, mający na celu zrozumienie filozofii własnego istnienia, „koncepcji ja”. Bohater staje przed jeszcze jednym wariantem „odrodzonej” ziemi. Tym razem to przestrzeń żyjąca na przekór i niezależnie od woli człowieka. Rządzi się ona własnymi prawami, a człowiek wytraca tu biblijną licencję na czynienie jej sobie poddaną – to on musi zaakceptować swoją nową rolę gościa i obserwatora bez prawa głosu.

Paradoksalnie, w tej wyjątkowej i zaginionej etnicznej ojczyźnie Słowian Markijan Kamysz zaznaje stanu regeneracji organizmu. Ogarnia go moc wrażeń – tu odpoczywa; jak stwierdza: „Zona to dla mnie miejsce relaksu”⁵⁵, tu czuje się komfortowo: „O dziwo, zawsze wygodnie mi nocować w opuszczonych domach”⁵⁶, cieszy się chwilą: „Tylko tutaj życie nie przeleci obok mnie: żyję w najbardziej egzotycznym miejscu na Ziemi”⁵⁷, stroni od towarzystwa, szuka intermezzo: „I nie ma dla mnie nic przyjemniejszego niż uczucie samotności w nocnym lesie”⁵⁸, podziwia i marzy: „Wysokie rdze i zorzane kolory na stalowych nogach nieznanych Gigantów sprawiają, że mrugasz oczami, wbijasz się w ziemię, łapiesz powietrze rękami, marzysz o istnieniu obok czegoś tak ogromnego. Wiecznie”⁵⁹. W trakcie amatorskich podróży rozpoznawczych, w okolicznościach bezruchu zmaltretowanego terytorium następuje przemiana charakteru wypraw, nadanie im formy ożywczej, odradzającej – zakonserwowany czas rusza z miejsca. Jak się wydaje, to sama przyroda uruchamia bieg nowych dziejów, znów uznaje człowieka za istotę godną tego, by zdarzenia na nowo zaczęły się dziać.

Olga Tokarczuk w dzienniku podróży *Bieguni* analizuje liniowo-cykliczny model czasoprzestrzenny istnienia wzdłuż i wszerz, rozpatruje wszechświat w przekroju i pokazuje czytelnikowi stereometrię jego modelu sieci-znaku. Autorka próbuje uchwycić zmiany w postrzeganiu obecnej rzeczywistości poprzez nieokreśloną przestrzeń „w jakimś miejscu”⁶⁰, nie-

⁵⁵ Ibid., s. 8.

⁵⁶ Ibid., s. 30.

⁵⁷ Ibid., s. 106.

⁵⁸ Ibid., s. 30.

⁵⁹ Ibid., s. 16.

⁶⁰ O. Tokarczuk, *Bieguni*, Warszawa 2015, s. 108.

określony czas i nieidentyfikowanych bohaterów, stara się wyłapać zmiany w percepcji aktualnych realiów – prawdziwość, wiarygodność i naturalność zastąpiona zostaje sztucznnością, surogatowością, syntetycznością, a właśnie nienaturalność rodzi naturalność: „torby foliowe to nowa forma istnienia”⁶¹. Zmiana paradygmatu spojrzenia pobrzmiewa we frazie: „Nigdy nie mieliśmy do czynienia z tak agresywną formą życia”⁶². Co w przyszłości zatriumfuje i będzie rządziło światem: treści lub formy, które „niedługo mieszkają na ziemi, niemniej stają się wszechobecne?”⁶³. To pytanie wyrażnie zaznacza się w omawianym utworze.

Olga Tokarczuk zachęca czytelnika do myślenia o ekologii nie w wymiarze lokalnym, ale w skali planetarnej.

Tak więc, o ile wcześniej w literaturze istniał obraz matki-karmicielki, matki-ziemi, ziemi jako bogactwa materialnego, ziemi-ojczyzny, ziemi – miernika wartości duchowych i etycznych osoby, ziemi, którą uprawiano, zamieszkiwano, kontemplowano, czyniono sobie poddaną, badano, o tyle współcześni metapowowocześni pisarze mówią o ziemi jako o zasobie, który w wymiarze ekologicznym należy chronić, aby fizycznie i duchowo przetrwać na tej planecie. Nie inaczej rzecz ma się z perspektywą ekokrytyczną – poziom dojrzałości i odpowiedzialności podpowiada i wymusza na ludziach dostrzeganie otaczającej ich natury jako samodzielnego bytu, niezależnie od indywidualnego stosunku do niej konkretnej osoby czy społeczności. Jak ujęła to Justyna Tabaszewska:

Przyroda, mimo że nie jest pierwszoplanowym punktem zainteresowania, nie jest podporządkowana innym ludzkim celom, nie jest także emanacją lub odbiciem wewnętrznego stanu podmiotu. Pozostaje niezależna, niepodporządkowana ludzkim schematom i dążeniom⁶⁴.

Literatura to forma konwencjonalna. Pomaga czytelnikowi myśleć obrazami, kontemplować czas i przestrzeń w sposób panoramiczny, z różnych perspektyw. Kontrast jest powszechnym środkiem artystycznym taktyki narracyjnej takich utworów. Nic dziwnego, że pisarze nazywani są demiurgami, ponieważ potrafią sobie wyobrazić, opisać i przeanalizować przyczyny, porównać i przewidzieć konsekwencje nie tak, jak to obliczają na-

⁶¹ Ibid., s. 434.

⁶² Ibid., s. 435.

⁶³ Ibid., s. 435.

⁶⁴ J. Tabaszewska, *Realizm ekologiczny...*, s. 162.

ukowcy. Współczesnemu społeczeństwu może to pomóc zyskać na czasie, by nie przekroczone horyzontu zdarzeń, a świat nie zmienił się z oryginału w kopię, iluzję, fantom, traumę, a w rezultacie nie nastąpiła autodestrukcja, pozostawiająca pustkę. Prawdopodobnie rozwój człowieka i przyrody musi być zrównoważony, aby przyroda miała czas na odbudowę, dotrzymując kroku rozwojowi procesów cywilizacyjnych.

Nataliia Rozinkevych, Artur Bracki

Strategies for Describing Ecological Issues and Elements of Ecocriticism in Contemporary Ukrainian Literature

The aim of the article is to present a strategy for describing ecological issues and to identify elements of ecocriticism in selected works of contemporary Ukrainian literature. A concise analysis covers mainly prose works, one play and Ukrainian themes in the work of Olga Tokarczuk. The issues of interdependence between people and the world around them, the literary image of life and death in a known space, were brought to the fore. The problem of occupation of the native land and the hostility of the previously known world were also touched upon. The article contains a short analysis of possible scenarios of nature's rebirth in the context of creating new relationships with people.

Keywords: description strategies, ecology in literature, ecocriticism, contemporary Ukrainian literature

Słowa kluczowe: strategie opisu, ekologia w literaturze, ekokrytyka, współczesna literatura ukraińska